

b. jeńców-internownego-wi.źnia-"Lagiernika"-zesłańca
w Z.S.S.R.

1. Dane osobiste, imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód, stan cywilny

Roman Peret, str. 1909, r. młodszy, żonaty

6743

2. Data i okoliczności aresztowania Aresztowany został 2 X 1940 r. w trakcie
pracy agenta N.K.W.D. Prace wice w Komitecie Państw. Uchodźców
Polskich o charakterze kierowniczym, wydziału Obrotowego, Powszechnie
6. nasycie wykonywanym niedzielnym z obywatelami internowanymi na dworku, pomimo iż

3. Nazwa obozu/wi.źnia - miejsca prz. musow. robót/. była prowadzona dyskretnie
zmienia w Komitecie Państw. N.K.W.D. co było głównym powodem aresztowania mnie
aresztowany, został na terenie biura. Siedziałem w więzieniu na "Lubischach",
w piwnicach więzienia N.K.W.D. b. gmach Sędziowskiego w Lublinie, a z chwilą wybuchu
wojny Niemiecko-Sowieckiej został z całym transportem przewiezony do więzienia
4. Nazwa obozu, wi.źnia itp./Teren, bud., warunki mieszkaniowe, higiena/

4. (Rosja) Warunki higieniczne były złe. Na Lubischach w murach
początkowo siedzieliśmy na 5 cm. na 3 siemnikach, na betonach. Za wiele miesięcy
zamieszkania na Lubischach byłam ze 4 razy na spacerze. Spacer odbywał się
w brzośniejszych ustawiach komórek na dziedzińcu więziennym. Komórki one
nie posiadały drzwi, co umożliwiało odbywać "swojemu" świetle. Widziałem
mnie samego rano, że tamni chodziliśmy naraz na mizerię, błoty i pluskwy dostawały
się nam we znaki. W piwnicach N.K.W.D. światło świeciło nocą elektryczne, były
klatki, kłopotliwym w więzieniu na sali przetrwania na 26 osób siedzieliśmy
na 150 osób, nie było b. miejsca, gdyż były wszystkie nie było miejsca.

5. Skład jeńców, wi.źniów, zesłańców, narodowość, kategoria przest., pstr., poziom
um., słowy i moralny, wzajemne stosunki/

Składem naszym z ukraińcami, rosyjskimi i polskimi. Byli to ludzie
ludnie katolicki i religijni. Przeważnie byli to Polacy osadzeni za przestępstwa
kulturalne. Wzajemne stosunki były raczej koleżeńskie i oparte na samopomocy.
W więzieniu gośćkowski po odseparowaniu nas polskich od litwinów z którymi nasze
stosunki były napięte z uwagi tych ostatnich - ks. prof. Kucharski z Lublina, opiekun
biskupa. Liczni buchoguchi i przewodnicy jak ks. Kucharski, profesorowie Wiel-
kowski, Kwiatkowski, dr. Szaryński i kpt. Kosakowski - wygłaszali pogadanki na temat

6. Życie w obozie, wi.źniu i t.p./przebieg przeci. tego dnia, warunki pracy,
spóżywanie, historia Polski, wojny, polityka, narty, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, ży-
cie koleżeńskie i kulturalne/

Życie w obozie, wi.źniu i t.p./przebieg przeci. tego dnia, warunki pracy,
spóżywanie, historia Polski, wojny, polityka, narty, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, ży-
cie koleżeńskie i kulturalne/ Jeśli chodzi o przebieg przeci. tego dnia to przedstawiać się mi nie
może, z uwagi na zupełną mizerię, gdyż cele były prowadzone
w sposób prawie siedzieliśmy na sucho w więzieniu, a czas spędzaliśmy od poranka
do poranka, który był nadzwyczajny, jedyne stosunki - grobowaliśmy -
w ubraniach chodziliśmy w starych, a często nawet nie mieliśmy białych
do iadnych prac, nas nie brano za wyjątkiem utrzymywania porządku
w celach, ustępiech, które to prace wykonywali kolejni. Do czytania nie mieliśmy
ksiąg. Pomoc lekarza nie, więzieni lekarze za pomocą wyjątkami bagatelizowali

sobie prosby niginiów - o pomoc lekarską. - 2 -

6723

Stosunek do nich N.K.W.D. do Polaków był nadal wrogim. W każdym ich skierowaniu się do nas wyrażał się niechęcią jakoby do nas patrzył. Nieważne było ich skierowanie, że chodzi im o wyzyskanie nas; gdy patrzyli na nas w oczach N.K.W.D. i ich skądśś metody badania i odwołania się do nas - traktowaniem nadziej na wydobycie się z więzienia.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków/sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc./

W czasie N.K.W.D. najsmutniejszą przesadą do przemyślenia się do niego, a gdy to nie schodziło skutku zmieniali sposób metody i przechodzili do bicia. Każde ich odezwanie się było jakby obelgą i poniżeniem. Kiedy nie odzywali się jakby „polska prostytutka, prostytutka” gdy się zamykali i zamaltretowani 2-tygodniowym śledstwem, trójczym bez przerwy odzwonieniem podpisania dokumentów u których nigdy innymi punktami skierowania, podanie im byłym szpicjalem niemieckim - rossijskim śledźcą i plot mi tuwar i wymyślają mi najbardziej odrażający wyniki wywiadowe. Koprosty mi kilka razy w brzuch i tak silnie udzielił w twarz, że gdy po paru dniach podziostem się z rodziną w miasteczku w miasteczku Kwest i cała twarz była czerwona. Śledztwo trwało 2 tygodnie. Po 4 dniach badania mnie przez N.K.W.D. w więzieniu co odbywało się tylko nocą i przy silnym

8. Pomoc lekarska, szpitalna, śmiertelność/wymień nazwiska zmarłych/świetła elektrycznością, zabawa nas do śmierci, śmierć N.K.W.D.

6. gwiazd Łuku Oko. u siebie i tam bez przerwy przez 6 dni badania mnie w noc. W trakcie tych dni przemyślenia okropności gwałtownej, prawie byłam kilka razy zbity do nieprzytomności całe ciało było sine i stępte, spał mi nie dawało, gdy jeden śledźca niemiecki po kilku godzinach wyjść zastawiał go innym lub znowu z karabinem, który mnie stał bębnił.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną

gdy rozpięciem nas w śledztwie. Dostrawachony do strachu, jak widać nie udało nam się być z nimi i z rodziną, stało nam się ty sukisznę nie udało, zony już nie obawiamy, my nie takich próbowaliśmy „nie było wyc” - targując się na życie, chcieliśmy wystrzelić oknem z 3- piętra na bruk ulicy, ale nie w ostatnim momencie odwróciliśmy i po tym

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii.

gdy mnie w trakcie śledztwa wtargnęli do karcery ustawałem powiniem się ale ten mnie uratowali.

Jeśli chodzi o Twierdzenie i roki - to nie dali mi możliwości skomunikowania się z rodziną. Pierwsze 2 miesiące to było mi bardzo ciężko w więzieniu, gdy siedziałem u samotnej celi, a nie miałem sposobu do porozumiewania się z sąsiedziami celami. Potem już było lepiej porozumiewałem się z sąsiedzami kalifaktow, niginiów i nowych towarzyszy niedoli, co zostało określone później jako nasz.

Do 2 więzienia zostałam zwolniony na zasadzie amnestji dnia 7 II 1941 v, a do Armii Polskiej zostałam przyjęty dopiero 26 II 1942 v. u Jasiak 9 k.P.